

Venclova: Problem polsko-litewski jest głupi i nieszczęśliwy

pl.delfi.lt

wtorek, 16 kwiecień 2013 r. 14:18

-
-

Tomas Venclova

© DELFI (T.Vinicko nuotr.)

Wybitny litewski poeta, tłumacz i eseista Tomas Venclova powiedział w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”, że konflikt polsko -litewski jest wykorzystywany w obu krajach przez różne siły polityczne. Poeta dodał, że ostatnio jego zdaniem, sytuacja mienia się na lepsze.



„Problem polsko-litewski jest głupi i nieszczęśliwy.

Mentalne stereotypy i anachronizmy tak naprawdę są po

obu stronach, i, niestety, są bardzo mocne. A siły polityczne to wykorzystują i grają na emocjach w obu krajach” - powiedział Venclova.

Venclova sądzi, że każdy naród pierw powinien przeprosić za własne winy i przewinienia. „ A więc będąc Litwinem - bić się w litewskie piersi i mówić o własnych przewinach, a będąc Polakiem - bić się w piersi polskie. Wyłącznie taka postawa służy rozwiązywaniu problemów i łagodzeniu napięć. Staram się dużo pisać w tej sprawie. Ostatnio pojawiają się nadzieje, że impas będzie przełamany, ale jak to się ostatecznie skończy - nie wiadomo. Bo w obu krajach są silne kręgi polityczne, którym takie porozumienie przeszkadza” - podkreślił Tomas Venclova.

Poeta sądzi, że różnego rodzaju wzajemne pretensje będą, ale nie będą miały tak wielkiego wpływu na rzeczywistość. „Ale dzięki Bogu już nie przejdą one w otwartą wojnę, w Unii Europejskiej wyrobiono jednak pewne mechanizmy zaradzające temu. Powtórzę to, co kiedyś pisałem: dla mnie osobiście antagonizmy między naszymi narodami wydają się piramidalnym głupstwem, chciałbym uważać je za przewyciężone. Przetoczyła się nad nami taka epoka, że dawne spory wydają się mało znaczące” - sądzi Venclova.

Litewski klasy sądzi, że jest potrzebne wzajemne zrozumienie się. „Tak czy inaczej, w rozmowach o naszych dwóch krajach, Polsce i Litwie, potrzebna jest delikatność i empatia - Polak powinien starać się zrozumieć Litwina, i odwrotnie. W rozmowach z Miłoszem o różnym spojrzeniu na Polskę i Litwę - on oba te kraje traktował raczej jako Rzeczpospolitą Obojga Narodów, ja uważałem, że to dwa odrębne kraje - mimo różnic zdań zawsze wobec siebie stosowaliśmy dyplomatyczne ukłony. Na przykład, gdy Miłosz zwracał się do mnie i mówił o Wilnie, używał litewskiej nazwy Vilnius. A ja w rozmowach z nim używałem polskiej nazwy Wilno” - wyznał poeta.

Tomas Venclova to litewski poeta, eseista, publicysta, badacz i tłumacz. Dzisiaj uważany z a klasyka litewskiej literatury. Literat urodził się w Kłajpedzie w 1937 roku. Od młodości związany z litewską i rosyjską opozycją antykomunistyczną. W latach 70. działał w litewskim ruchu obrony praw człowieka, współpracując m.in. z "Kroniką Kościoła Katolickiego na Litwie".

Do 1977 r. mieszkał w Wilnie, następnie, zagrożony represjami, wyemigrował do USA, za co został pozbawiony obywatelstwa przez władze ZSRR. Wykładał początkowo, jako profesor wizytujący, na

Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Po zamieszkaniu w Ameryce przyjaźnił się z Czesławem Miłoszem i poznanym już wcześniej Josifem Brodskim. Związany z polską kulturą i literaturą, jest m.in. od 1983 r. członkiem zespołu redakcyjnego kwartalnika "Zeszyty Literackie". Tłumaczył też polską poezję na język litewski.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.